



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2026 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: [REDACTED] [REDACTED]

Protokolant: [REDACTED]

po roz[REDACTED] w dniu 11 czerwca 2026 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa [REDACTED]
[REDACTED]

przeciwko **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski spółce akcyjnej z siedzibą w Warszawie**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy [REDACTED] w Warszawie

z dnia 27 stycznia 2025 r. sygn. akt II C 1678/24

- I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz [REDACTED] kwotę 11.543,43 (jedenaście tysięcy pięćset czterdzieści trzy złote czterdzieści trzy grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 maja 2024 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.367 zł (cztery tysiące trzysta sześćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2026 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu;
- II. zasądza od strony pozwanej na rzecz [REDACTED] kwotę 2.550 zł (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty.

[REDACTED]

UZASADNIENIE

Niniejsza sprawa rozpoznawana jest w trybie art. 505¹ k.p.c. tj. w postępowaniu uproszczonym. Zgodnie zaś z brzmieniem art. 505¹³ k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku winno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sytuacja taka miała miejsce w niniejszej sprawie, gdyż rozstrzygnięcie w sprawie przed Sądem Okręgowym zapadło na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Wniosek powoda o zawieszenie postępowania apelacyjnego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. sąd może zawiesić postępowanie z urzędu, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku postępowania toczącego się przed Trybunałem Konstytucyjnym albo Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sąd Najwyższy uznał, że przesłankę zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 k.p.c. stanowi nie wzgląd na zasadę ekonomii procesowej czy też podobieństwo okoliczności faktycznych oraz podstawy prawnej dwóch spraw, ale zależność rozstrzygnięcia sprawy zawisłej od wyniku innego sporu, przez co rozumieć należy sytuację, gdy wynik innego sporu stanowi prejudykat dla danego sporu (*por. orzeczenie SN z dnia 9 lipca 1962 r., I C 82/62, OSPiKA 1963, Nr 11, poz. 279, z glosą E. Wengerka*).

W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie niniejszej sprawy jest możliwe bez konieczności oczekiwania na wynik postępowania toczącego się przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-831/24 w myśl art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. Sprawa C-566/24 została zakończona wskutek wydania przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej dnia 5 marca 2026 r. postanowieniem o umorzeniu postępowania, natomiast w sprawie C-744/24 został w dniu 23 kwietnia 2026 r. wydany wyrok.

Zawieszenie postępowania na podstawie wyżej oznaczonego przepisu nie jest obligatoryjne. Sąd dysponuje wprawdzie uprawnieniem do zawieszenia postępowania, lecz winien uprzednio poddać analizie konkretne okoliczności danej sprawy i dokonać oceny, czy rozstrzygnięcie (w tym wypadku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej) pozostaje w ścisłej zależności z prowadzoną sprawą sądową, która ma być zawieszona. Ubocznie należy nadmienić, że przy wydaniu decyzji o zawieszeniu postępowania, sąd winien mieć na uwadze prawo strony do sądu i rozpoznania jej sprawy w rozsądnym terminie.

Wstrzymanie się od rozstrzygnięcia sprawy lub podjęcia innych czynności następuje w związku z wątpliwościami dotyczącymi wykładni prawa unijnego, których sąd (poza wyjątkowymi wypadkami) sam nie może rozstrzygnąć. Zawieszenie postępowania w takim przypadku stanowi wyraz podzielenia przez sąd wątpliwości co do wykładni przepisów prawa unijnego.

Zdaniem Sądu Odwoławczego nawet rozbieżna linia orzecznicza nie zwalnia sądu orzekającego od dokonania w sprawie własnej oceny prawnej. Należy, bowiem zauważyć, że zgodnie z art. 45 ust. 1 u.k.k. w przypadku naruszenia przez kredytodawcę art. 29 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 1 - 8, 10, 11, 14 - 17, art. 31 - 33, art. 33a i art. 36a - 36c konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego [REDAKTOWANO], zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie. Przesłanką zastosowania omawianej sankcji jest naruszenie jednego lub więcej nakazów bądź zakazów określonych w powołanych przepisach, przy czym nawet pojedyncze uchybienie może uzasadniać zastosowanie sankcji kredytu darmowego.

Biorąc, zatem pod uwagę treść przepisów ustawy o kredycie konsumenckim oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego (*np. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2019 r., sygn. akt I NSK 9/18*) oraz sądów powszechnych i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tej materii, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie występują samodzielne zagadnienia z zakresu prawa krajowego, które mogą być przedmiotem orzekania bez konieczności oczekiwania na wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym. Obecnie ze spraw wymienionych we wniosku pozostaje nierozstrzygnięta jedynie sprawa C-831/24.

W konsekwencji w realiach rozpoznawanej sprawy nie zachodziły przesłanki wskazujące na konieczność zawieszenia postępowania, wobec czego wniosek powoda nie zasługiwał na uwzględnienie.

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w zakresie zmierzającym do zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

Sąd Odwoławczy akceptuje ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które sprowadzały się do chronologicznego przedstawienia zaistniałych zdarzeń, a przy tym były niesporne pomiędzy stronami, przyjmując je jednocześnie za własne. W tym zakresie nie doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233§1 k.p.c.

Sąd Okręgowy uznał natomiast za zasadne naruszenie przepisów prawa materialnego w zakresie odnoszącym się do terminu oraz przesłanek do złożenia przez konsumenta [REDAKTOWANO] w trybie art. 45 u. k.k.

Sąd Okręgowy w niniejszym składzie nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego co do sposobu liczenia terminu. Należy mieć bowiem na uwadze aktualne orzecznictwo TSUE w tym przedmiocie. TSUE w wyroku z dnia 23 stycznia 2025 r. (sygn. akt C-677/23) - w świetle rozważań przedstawionych w pkt 37–40 niniejszego wyroku - stwierdził, że okres obowiązywania umowy o kredyt, takiej jak umowa będąca przedmiotem postępowania głównego, pozostaje w ścisłym związku z pełnym wykonaniem zobowiązań przez każdą ze stron tej umowy, a zatem zasadniczo z uwolnieniem kapitału przez kredytodawcę i z całkowitą spłatą kredytu przez kredytobiorcę (pkt 42 wyroku).

Zgodnie z treścią art. 45 ust. 5 u.k.k. uprawnienie, o którym mowa w ust. 1, wygasa po upływie roku od dnia wykonania umowy. Dla określenia, w jakiej dacie wygasa uprawnienie do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, decydujące znaczenie ma zatem prawidłowe oznaczenie dnia wykonania umowy.

Przede wszystkim uwypuklić trzeba, że rozumowanie Sądu Rejonowego jakoby termin określony w art. 45 ust. 5 u.k.k. rozpoczynał się od dnia zawarcia umowy (17 lutego 2021 r.) pozostaje obarczone błędem.

Odnotować należy, iż tutejszemu Sądowi wiadomym jest, że w doktrynie i orzecznictwie ukształtował się pogląd, że obliczanie terminu prekluzyjnego może mieć dwojaki charakter - *a tempore facti* (wiedza rzeczywista od daty powstania określonej okoliczności) lub *a tempore scientiae* (możliwość przypisania wiedzy - od chwili, w której można byłoby przypisać wiedzę o danym fakcie). Treść przepisu art. 45 ust. 5 u.k.k. nie wskazuje jednak zdaniem Sądu Okręgowego na to, aby wprowadzając określony w nim termin ustawodawca kierował się czasem, kiedy konsument [REDAKTOWANE] o istnieniu podstaw do skorzystania z prawa przewidzianego w art. 45 ust. 1 u.k.k. W przepisie tym nie ma bowiem znaczenia wiedza o danym fakcie, ale konkretny fakt - data wykonania umowy pożyczki. W ocenie tut. Sądu przez wykonanie umowy należy rozumieć sytuację, w której należycie wypełniono wszystkie obowiązki w ramach stosunku kredytu konsumenckiego tj. obu stron umowy, zarówno przez kredytodawcę jak i kredytobiorcę. Niewątpliwie przy wykonaniu umowy należy wykonać obowiązki dotyczące świadczenia głównego i świadczeń ubocznych przez obie strony (wykonane dobrowolnie lub przymusowo) (arg. lege non distinguente; podobnie G. Kott (w:) M. Chruściak i in., Ustawa..., s. 158; J. Pisuliński (w:) System Prawa Prywatnego..., t. 8, s. 453, przypis 449). Zdaniem Sądu Okręgowego umowa nie jest wykonana, gdy kredytobiorca [REDAKTOWANE] całości bądź części wypłaconego kredytu lub nie zapłacił naliczonych odsetek albo innych należności ubocznych. W takiej sytuacji nie rozpoczął się jeszcze bieg terminu określonego w art. 45 u.k.k., a zatem kredytobiorca [REDAKTOWANE] oświadczenie o skorzystaniu

z sankcji kredytu darmowego. Wprawdzie w niektórych orzeczeniach wyrażano pogląd, że termin określony w art. 45 ust. 5 rozpoczyna się po wykonaniu umowy przez kredytodawcę, tj. z chwilą wypłaty kredytu na rzecz konsumenta [REDACTED] ten należy uznać za nieuzasadniony, albowiem nie znajduje on oparcia w wykładni językowej powołanego przepisu. W art. 45 ust. 5 u.k.k. ogólnie odwołano się do wykonania umowy, a więc spełnienia świadczeń przez obie strony (kredytodawcę oraz konsumenta). Uwypuklić należy, że umowa pożyczki jest umową dwustronnie zobowiązującą i w celu jej wykonania obie strony zobowiązane są (jedna: do dania pożyczki, druga do jej zwrotu) do wykonania swoich zobowiązań. Celem stwierdzenia, że doszło do wykonania umowy w rozumieniu art. 45 ust. 5 u.k.k. musi dojść do łącznego spełnienia powyższych elementów tj. wypłaty środków i następnie jej zwrotu. Ustawodawca w przepisie, nie dookreślił terminu końcowego do złożenia oświadczenia przez konsumenta do wykonania umowy przez jedną ze stron, czy częściowego wykonania umowy. Ponadto krytykowany pogląd pozostaje w sprzeczności z funkcją sankcji kredytu darmowego, pozbawiając przedwcześnie konsumenta [REDACTED] w czasie trwania stosunku prawnego (np. w odniesieniu do kredytów długoterminowych). W typowych przypadkach umowę o kredyt konsumencki uznaje się za wykonaną w dniu, w którym konsument [REDACTED] należność z tytułu tej umowy na rzecz [REDACTED] (por. Czech Tomasz, Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. III). W stanie faktycznym niniejszej sprawy konsument [REDACTED], w związku z powyższym w ocenie Sądu Okręgowego powód w terminie złożył oświadczenie o kredycie darmowym (oświadczenie z dnia 17 kwietnia 2024 r.).

Odnosząc się do przesłanek do zastosowania sankcji kredytu darmowego w pierwszej kolejności zauważyć należy, że przepis art. 5 pkt 10 u.k.k. definiuje rzeczywistą roczną stopę oprocentowania jako całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym. Innymi słowy jest to wartość wyrażająca procentowy udział kosztów kredytu w stosunku rocznym w całkowitej kwocie kredytu. Art. 5 pkt 6 u.k.k. definiuje natomiast całkowity koszt kredytu jako wszelkie koszty, które konsument [REDACTED] ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności: odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane [REDACTED] oraz koszty usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach, z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta. Skoro zatem odsetki stanowią element całkowitego kosztu kredytu, a zostały one policzone w sposób nieprawidłowy tj. nie od całkowitej kwoty kredytu ale od sumy tej kwoty oraz kwoty prowizji, to należało uznać, że

wskazana w umowie kwota odsetek jest zawyżona, a w konsekwencji zawyżone są i całkowite koszty kredytu, i obliczona z ich wykorzystaniem RRSO. W konsekwencji obciążenie kredytobiorcy [REDAKTOWANE] takimi odsetkami następuje sprzecznie z ww. przepisami ustawy o kredycie konsumenckim. Pozwany pobierając odsetki powinien pobierać je od kwoty udostępnionej kredytobiorcy, a nie zaś jak to robił od kwoty stanowiącej sumę kwoty rzeczywiście udzielonej kredytobiorcy [REDAKTOWANE] przeznaczanej na skredytowanie prowizji. Koszty kredytu i całkowita kwota kredytu to odrębne kategorie pojęciowe i nie jest dopuszczalne, aby pewna kwota pieniężna mogła jednocześnie stanowić część składową każdej z nich. Skoro prowizja została zakwalifikowana wprost do kategorii kosztów kredytu konsumenckiego, to nie może jednocześnie być częścią całkowitej kwoty kredytu, od której będą pobierane dalsze koszty, w tym odsetki. Przyjęcie odmiennej interpretacji stanowiłoby akceptację dla praktyki pobierania kosztów od kosztów umowy kredytowej.

Powyższa wykładnia zgodna jest ze stanowiskiem wyrażonym w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 kwietnia 2016 roku, C-377/14, E.G. Radlinger p-ko Finway a.s. zgodnie z którym całkowita kwota kredytu i całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta są pojęciami odrębnymi i w związku z tym całkowita kwota kredytu nie może obejmować żadnych kwot należących do całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta. I tak całkowita kwota kredytu w rozumieniu art. 3 lit. I) i art. 10 ust. 2 Dyrektywy 2008/48 nie obejmuje żadnych kwot, których przeznaczeniem jest wywiązanie się ze zobowiązań podjętych w ramach odnośnej umowy o kredyt, takich jak koszty administracyjne, odsetki, opłata za udzielenie kredytu czy wszelkie inne typy kosztów, które musi ponieść konsument.

Stanowisko to potwierdził Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 23 kwietnia 2026 r. w sprawie C-744/24, P.W. przeciwko Bankowi Polska Kasa Opieki S.A., zgodnie z którym artykuł 3 lit. g) i j) dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG, zmienionej dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/2167 z dnia 24 listopada 2021 r., w związku z art. 10 ust. 2 tej dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że: stoi on na przeszkodzie włączeniu do umów o kredyt konsumencki warunków przewidujących stosowanie stopy oprocentowania nie tylko do całkowitej kwoty kredytu, lecz również do kwot przeznaczonych na pokrycie kosztów związanych z tym kredytem i wchodzących w związku z tym w skład całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta.

Trybunał wskazał, że konstrukcja taka nie znajduje oparcia w definicji „całkowitej kwoty kredytu” wynikającej z dyrektywy 2008/48/WE, ponieważ obejmuje elementy

niebędące środkami rzeczywiście udostępnionymi konsumentowi. Powyższe uchybienie w przekłada się bezpośrednio na wadliwość informacji przekazywanych konsumentowi w rozumieniu art. 10 ust. 2 Dyrektywy, ponieważ wpływa na sposób prezentacji całkowitego kosztu kredytu oraz podstawy naliczania oprocentowania. W konsekwencji niedopuszczalne pozostaje tworzenie mechanizmu, w którym koszty kredytu zostają „włączone” do podstawy oprocentowania, co prowadziłoby do zatarcia granicy pomiędzy kapitałem udostępnionym konsumentowi, a świadczeniem należnym kredytodawcy.

Jeżeli bank nalicza odsetki od kwot przeznaczonych na pokrycie kosztów, to nie tylko pobiera świadczenie nienależne w tej części, ale także wadliwie informuje konsumenta o podstawowych parametrach umowy (§ 1 pkt 1,3,4, 5 i 6, §5 umowy).

W pierwszej kolejności wadliwie określona została stopa oprocentowania kredytu, o której mowa w **art. 30 ust. 1 pkt 6** ustawy o kredycie konsumenckim. Skoro kredytowane koszty nie stanowią wypłaconej kwoty kredytu, to zastosowanie stopy oprocentowania do tych kosztów jest sprzeczne z ustawowym znaczeniem tego pojęcia. Taki mechanizm oznacza, że konsument [REDACTED] o stopie oprocentowania w sposób nieprawidłowy, ponieważ informacja pomijała albo fałszowała warunki jej stosowania.

W dalszej kolejności nieprawidłowo ustalono rzeczywistą roczną stopę oprocentowania (RRSO), której wysokość uzależniona jest od prawidłowego określenia wszystkich kosztów kredytu oraz sposobu ich kalkulacji (**art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k.**).

Należy wskazać, że w sprawie C-472/23 Trybunał Sprawiedliwości, wskazał, że jeżeli RRSO okazuje się zawyżona dlatego, że pewne postanowienie zostało następnie uznane za nieuczciwe i przestało wiązać konsumenta, sam fakt tej następczej różnicy nie przesądza jeszcze naruszenia obowiązku informacyjnego dotyczącego RRSO.

Trzeba podkreślić, że z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie, bowiem RRSO od początku zostało wadliwie skonstruowane przez bank, który dokonał jego wyliczenia z naruszeniem przepisów Dyrektywy 2008/48/W jak też ustawy o kredycie konsumenckim. Wyliczając RRSO - do wzoru podstawiono bowiem odsetki, które nie wynikały z definicji ustawowych - od kwoty niewypłaconej kredytobiorcy, co czyni działanie matematyczne nieprawidłowe od momentu zawarcia umowy. W niniejszej sprawie nie mamy zatem do czynienia z następczą nieważnością umowy wobec uznania niektórych jej postanowień za abuzywane przez sąd – tu z całą stanowczością należy podkreślić, przez sąd krajowy zadający pytanie prejudycjalne a nie TSUE - ale z nieważnością z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa unijnego i krajowego. Różnica jest zasadnicza, bowiem stwierdzenie abuzywności należy do swobodnej oceny sądu i nie bank nie musi się z nią liczyć

zawierając umowę. Inna natomiast sytuacja jest gdy zawierając umowę bank wprost narusza bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa i nie ponosi odpowiedzialności za ich naruszenie, przewidziane w samej ustawie o kredycie konsumenckim a jedynie zostaje pozbawiony odsetek, które w świetle tych przepisów były mu nienależne. Taka interpretacja wyroku C-744/24 jest w ocenie Sądu Okręgowego nie do pogodzenia z podstawowymi celami Dyrektywy i u.k.k., jaką jest ochrona konsumentów, o czym poniżej.

Ponadto zgodnie z treścią **art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k.** umowa kredytu powinna określać rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta [REDAKTURA] w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia. W tym zakresie należy przywołać, że w przedmiotowej umowie w § 1 ust. 5. umowy wskazano, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania (dalej jako: RRSO) wynosi 25,05 %, zaś w § 1 ust. 6. wskazano, że do wyliczenia m.in. wielkości RRSO „przyjmuje się, że umowa pożyczki będzie obowiązywać przez czas, na który została zawarta oraz że PKO BP S.A. i Pożyczkobiorca wypełnią zobowiązania wynikające z umowy pożyczki w terminach określonych w tej umowie”. Jednakże w umowie nie wskazano w sposób pełny i precyzyjny wszystkich parametrów przyjętych do obliczenia RRSO, w szczególności nie wskazano kwoty całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki, prowizja, jak również nie podano całkowitej kwoty kredytu, które posłużyły do wyliczenia ww. wartości.

W ocenie Sądu Odwoławczego obowiązek określony w art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. nie jest spełniony, gdy parametry te wynikają z innych postanowień umownych i konsument [REDAKTURA] domyślić, które konkretnie wartości (spośród kilku wskazanych w całej umowie) zostały wzięte pod uwagę przy wyliczeniu podanego przez kredytodawcę RRSO. Jak wskazał bowiem Trybunał Sprawiedliwości we wskazanym już wyżej wyroku z dnia 12 lutego 2024 r., C-677/23, założenia przyjęte do obliczenia RRSO mogą mieć złożony charakter, konieczne jest zatem wskazanie ich w sposób jasny, zwięzły i wyraźny w umowie o kredyt, ponieważ sama możliwość zidentyfikowania ich przez konsumenta [REDAKTURA] poszczególnych warunków tej umowy nie jest wystarczająca. Istotne jest także, że założenia do obliczenia rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania powinny być przy tym określone na tyle szczegółowo, aby na ich podstawie można było powtórzyć obliczenie i zweryfikować jego poprawność. Nie budzi zaś wątpliwości, że informacje zawarte w § 1 ust. 6 umowy nie pozwalają na to, co prowadziło do oceny, że pozwany bank naruszył obowiązek informacyjny w tym zakresie.

Poprzez skredytowanie kosztów kredytu nieprawidłowo podano również całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta [REDAKTURA] przyjęte do jej obliczenia (**art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k.**). Skoro część kosztów została ustalona z naruszeniem przepisów prawa, również

wskazana w umowie całkowita kwota zobowiązania nie odpowiada rzeczywistemu zakresowi obowiązków konsumenta. Jeżeli całkowita kwota do zapłaty obejmuje odsetki naliczone od kosztów kredytu, to jest zawyżona już w dniu zawarcia umowy, wskutek pierwotnego ujęcia w zobowiązaniu elementu, którego bank - według wykładni przyjętej w C-744/24 - nie mógł naliczać. Konsument [REDACTED] informację, że powinien zapłacić bankowi określoną sumę, choć część tej sumy wynika z oprocentowania kwot niewypłaconych mu i przeznaczonych na koszty kredytu.

Kredytodawca stosujący wyżej opisany mechanizm narusza wreszcie **art. 30 ust. 1 pkt 8 u.k.k.** tj. zasady spłaty kredytu, ponieważ wysokość rat została ustalona przy uwzględnieniu odsetek naliczanych od kwot, które zgodnie z prawem nie mogły stanowić podstawy oprocentowania.

Konsekwencją naruszenia powyższych przepisów jest zastosowanie sankcji kredytu darmowego zgodnie z art. 45 u.k.k. Zgodnie z jego treścią w przypadku naruszenia przez kredytodawcę m.in. art. 30 ust. 1 pkt 1-8, 10, 11 i 14-17 u.k.k. konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy. Przy czym każde z tych naruszeń samodzielnie powoduje zastosowanie tejże sankcji.

W niniejszej sprawie naruszenie ma charakter kwalifikowany. Wbrew stanowisku strony pozwanej zastosowanie art. 45 u.k.k. jest w tych okolicznościach proporcjonalne. Naruszone informacje należą do centralnych elementów umowy kredytu konsumenckiego. Dotyczą kwoty kredytu, kosztu finansowania, zasad naliczania odsetek oraz całkowitego ciężaru ekonomicznego umowy. Są to informacje, które ustawodawca unijny i krajowy uznał za konieczne do tego, aby konsument [REDACTED] oferty i podjąć świadomą decyzję.

Przy czym ocena naruszenia art. 30 u.k.k. powinna być dokonywana według obiektywnego modelu przeciętnego konsumenta: właściwie poinformowanego, dostatecznie uważnego i rozsądnego, ale nieposiadającego specjalistycznej wiedzy z zakresu prawa bankowego, rachunku finansowego i implementacji dyrektywy 2008/48/WE. Taki konsument [REDACTED] kwoty, raty i podstawowe parametry, lecz nie ma obowiązku weryfikować, czy bank prawidłowo zakwalifikował kredytowane koszty i czy legalnie objął je oprocentowaniem.

W każdym orzeczeniu dotyczącym kredytu konsumenckiego TSUE podkreśla jak ważnym parametrem umownym jest RRSO, które musi być podane w rzeczywistej wysokości, zaś jego zaniżenie czy zawyżenie stanowi naruszenie obowiązku informacyjnego. Jak podkreśla Trybunał, informacja o całkowitym koszcie kredytu w postaci RRSO obliczonego za

pomocą swoistej formuły matematycznej, po pierwsze przyczynia się do przejrzystości rynku, ponieważ umożliwia konsumentowi porównanie ofert kredytowych, po drugie umożliwia ona konsumentowi dokonanie oceny zakresu podejmowanego zobowiązania (tak m.in. w wyroku C - 472 /23 pkt 30-32 oraz w wyroku C-714/22 z 21 marca 2024 r. Profi Credit Bułgaria wraz z powołanym tam orzecznictwem).

Ograniczenie odpowiedzialności banku wyłącznie do zwrotu odsetek naliczonych od kosztów kredytu byłoby niewystarczające. W takim wariantcie kredytodawca traciłby tylko świadczenie, którego i tak nie mógł pobrać. Nie powstałby żaden realny bodziec do zmiany praktyki rynkowej, zwłaszcza że część konsumentów nie wystąpi z roszczeniem. Tymczasem sankcja kredytu darmowego nie jest odszkodowaniem ani zadośćuczynieniem; jest instrumentem zapewniającym rzeczywistą skuteczność obowiązków informacyjnych.

Tak rozumiana funkcja art. 45 u.k.k. pozostaje zgodna z art. 23 dyrektywy 2008/48/WE, który wymaga, aby sankcje za naruszenie przepisów krajowych przyjętych w wykonaniu dyrektywy były skuteczne, proporcjonalne i odstraszające. W przypadku naruszeń dotyczących podstawowych parametrów umowy brak sankcji albo sankcja ograniczona do zwrotu nienależnie pobranej części odsetek nie spełniałaby tego standardu.

W wyroku C – 472/23 z dnia 13 lutego 2025 roku, o którym była już mowa wyżej, TSUE w punkcie 3 wskazał, że artykuł 23 dyrektywy 2008/48 w związku z jej motywem 47 należy interpretować w ten sposób, że: nie stoi on na przeszkodzie uregulowaniu krajowemu, które przewiduje – w przypadku naruszenia obowiązku informacyjnego nałożonego na kredytodawcę zgodnie z art. 10 ust. 2 tej dyrektywy – jednolitą sankcję polegającą na pozbawieniu kredytodawcy prawa do odsetek i opłat, niezależnie od indywidualnego stopnia wagi takiego naruszenia, o ile naruszenie to może podważyć możliwość oceny przez konsumenta [REDAKTOWANE] zobowiązania.

W niniejszej sprawie niewątpliwie taka właśnie sytuacja ma miejsce, skoro wszystkie podstawowe informacje dotyczące kredytu i wytyczające zobowiązanie konsumenta [REDAKTOWANE] w umowie podane sprzecznie z obowiązującymi przepisami prawa.

Podkreślić przy tym należy, że wskazując na powyższą sankcję Trybunał Sprawiedliwości miał na uwadze naruszenie art. 10 ust. 2 lit. k dyrektywy odpowiadającemu pkt 10 ust.1 art. 30 u.k.k., które to uchybienie nie należy do podstawowych informacji na podstawie których konsument [REDAKTOWANE] swojego zobowiązania.

Reasumując, po złożeniu przez konsumenta [REDAKTOWANE] następcy prawnego, oświadczenia z art. 45 u.k.k. zobowiązany jest wyłącznie do zwrotu kapitału kredytu w terminach i na zasadach określonych w umowie, bez obowiązku ponoszenia odsetek oraz innych kosztów należnych

kredytodawcy. Jednocześnie wszelkie świadczenia spełnione przez konsumenta/jego następcę prawnego ponad należny kapitał podlegają zwrotowi jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 405 k.c., wobec odpadnięcia podstawy prawnej ich pobrania.

Dodatkowo należy wskazać, że kwestionowana umowa kredytowa nie czyni zadość wymogom z **art. 30 ust. 1 pkt 10 w zw. z pkt 16** ustawy o kredycie konsumenckim (§ 7 umowy). Nie określono w niej procedury i warunków, na jakich koszty kredytu mogą ulec zmianie, zwłaszcza w sytuacji przedterminowej spłaty kredytu. W dokumencie umowy trzeba zamieścić informację o uprawnieniu konsumenta do przedterminowej spłaty, w każdym czasie, całości lub części kredytu oraz procedurze takiej spłaty (art. 30 ust. 1 pkt 16 u.k.k. w zw. z art. 10 ust. 2 lit. r dyrektywy 2008/48). Uprawnienie to wynika z art. 48 ust. 1 u.k.k.

TSUE zwrócił przy tym uwagę, że jeżeli dyrektywa 2008/48 nakłada na przedsiębiorcę obowiązek podania do wiadomości konsumenta [REDAKTURA] mu zobowiązania umownego, którego pewne elementy wynikają z bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawowych lub wykonawczych państwa członkowskiego, przedsiębiorca ten jest zobowiązany poinformować konsumenta o treści tych przepisów, tak aby mógł on poznać swe prawa i obowiązki (zob. podobnie wyrok z dnia 26 marca 2020 roku, Kreissparkasse Saarlouis, C-66/19, EU:C:2020:242, pkt 46 i przytoczone tam orzecznictwo).

Tymczasem w przedmiotowej umowie brak jest postanowień odnoszących się do procedury spłaty kredytu przed terminem, w tym obniżenia całkowitego kosztu kredytu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument [REDAKTURA] je przed tą spłatą. Brak takiej informacji skutkuje tym, że konsument [REDAKTURA] swoich praw i obowiązków. Nie wie, że w związku z przedterminową spłatą zobowiązania może dochodzić od banku kwoty odpowiadającej proporcjonalnej części kosztów kredytu. Nie posiada również wiedzy odnośnie tego, które koszty kredytu podlegają obniżeniu, ani w jaki sposób ustalić kwotę należną mu w związku z przedterminową spłatą. Prowadzić może to do wzbogacenia banku względem konsumenta. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, że bank nie rozliczy kosztów kredytu lub rozliczy je w sposób niewłaściwy, co niezostanie skontrolowane przez konsumenta, nieświadomego tego, że może dochodzić od banku przysługujących mu należności na skutek przedterminowej spłaty. Jak wynika ze spraw wnoszonych przez podmioty które wyspecjalizowały się w tej dziedzinie i skupują wierzycelności konsumentów, sami konsumenci nie są świadomi przysługujących im praw, związanych choćby z wcześniejszą spłatą kredytu (tak też w wyroku TSUE w sprawie o sygnaturze C-383/18Lexitor).

Doszło także do naruszenia **pkt 10 ust.1 art. 30 u.k.k.** (§ 3 ust. 2 pkt 2 i 6 umowy), poprzez nieprecyzyjne i nieweryfikowalne przez konsumenta [REDAKTOWANO] na podstawie których może dojść zmiany kosztów umowy (por. punkt 2 wyroku C - 472/23).

Żądana przez powoda kwota w apelacji nie budziła wątpliwości wobec przedłożenia zaświadczenia z banku (k. 23).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Wydanie orzeczenia reformatoryjnego implikowało również konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, uznając apelującego za wygrywającego postępowanie w całości. Na koszty strony powodowej (4367 zł) złożyły się opłata sądowa od pozwu w wysokości 750 zł, koszty wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w kwocie 3600 zł wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Koszty te zasądzono wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono analogicznie. Na koszty strony powodowej (2550 zł) złożyły się opłata sądowa od apelacji w wysokości 750 zł, koszty wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym ustalone zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 powołanego powyżej rozporządzenia w kwocie 1800 zł. Koszty te zasądzono wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

[REDAKTOWANO]